

TOMASZ DOBOSZ

PROBLEM ZBIEGU ROSZCZEŃ ODSZKODOWAWCZYCH IN SOLIDUM NA GRUNCIE PRZEPISÓW KODEKSU CYWILNEGO I USTAWY O ODPOWIEDZIALNOŚCI MAJĄTKOWEJ ŻOŁNIERZY

I. WPROWADZENIE

Analizując z wykorzystaniem instrumentów rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 2 listopada 2004 r. w sprawie określenia szczegółowego sposobu i trybu postępowania prokuratorów przy wnoszeniu sprzeciwów i wystąpień oraz przeprowadzeniu kontroli przestrzegania prawa¹ praktykę procedowania dowódców jednostek wojskowych przez pryzmat przepisów ustawy z dnia 25 maja 2001 r. o odpowiedzialności majątkowej żołnierzy² zauważyć należy uproszczoną praktykę stosowania przepisów ww. ustawy, niezależnie od ustaleń *in concreto* stanu faktycznego danej sprawy z całkowitym pominięciem całokształtu skutków prawnych konstruowanych przez system prawa na płaszczyźnie zasad słuszności i sprawiedliwości. Rozwijając powyższą myśl wskazać należy, iż praktyka działalności restytucyjnej dowódców jednostek wojskowych koncentruje się jedynie na niejako automatycznym stosowaniu przepisów wojskowej ustawy szkodowej bez jakiegokolwiek analizy całokształtu przepisów prawa, a w tym głównie przepisów Kodeksu cywilnego, które konstruują zespół roszczeń dowódców jednostek wojskowych niezależny od przepisów wojskowej ustawy szkodowej. Celem niniejszego artykułu jest zbadanie najczęściej występującego zbiegu roszczeń zachodzących pomiędzy przepisami wojskowej ustawy szkodowej, a cywilnoprawną instytucją nienależnego świadczenia uregulowaną w art. 410 § 2 k.c. i udzielenie odpowiedzi na pytanie o charakter tego zbiegu roszczeń oraz ustalenie prawidłowej praktyki procedowania przy zaistnieniu przedmiotowego zbiegu roszczeń wraz ze wskazaniem postulatów *de lege ferenda*.

¹ DzU z 2004 r. nr 249, poz. 2502

² DzU z 2001 r. nr 89, poz. 967 *zc zm.* — w dalszej części opracowania określona jako wojskowa ustawa szkodowa.

Zaznaczyć należy, iż inspiracją do niniejszego opracowania było zdarzenie zaistniałe w jednej z jednostek wojskowych, a polegające na tym, że żołnierz służby mundurowej błędnie wyliczył wysokość równoważników mundurowych, w wyniku czego grupa żołnierzy z innej jednostki otrzymała nienależne w części świadczenie. Po przeprowadzeniu postępowania szkodowego, w oparciu o przepisy wojskowej ustawy szkodowej, żołnierz służby mundurowej w całości naprawił szkodę. Nastąpiła więc pełna restytucja szkody bez wdrażania procesu windykacyjnego względem beneficjentów nienależnego świadczenia mundurowego.

II. POJĘCIE SZKODY W MIENIU WOJSKOWYM I W SYSTEMIE PRAWA CYWILNEGO ORAZ ZAKRES OBOWIĄZKU ODSZKODOWAWCZEGO W ASPEKCIE PRAWNOPORÓWNAWCZYM

Dowódca jednostki wojskowej z chwilą ujawnienia szkody w mieniu wojskowym zobowiązany jest do podjęcia działań zmierzających do jej naprawienia. Z tych względów rozważania na ten temat należy rozpocząć od ustalenia co to jest szkoda w mieniu wojskowym i jaki jest jej zakres, w momencie konkretyzacji roszczenia windykacyjnego dowódcy jednostki wojskowej działającego jako *statio fisci* Skarbu Państwa. Przed przystąpieniem do badania niniejszego problemu wskazać należy na art. 1 § 2 wojskowej ustawy szkodowej, w którym ustawodawca zawarł bezpośrednio odwołanie w aspekcie prawa materialnego przepisów wojskowej ustawy szkodowej do przepisów Kodeksu cywilnego stanowiąc, iż w sprawach nieuregulowanych tą ustawą do odpowiedzialności majątkowej żołnierzy za szkody wyrządzone przez nich na skutek niewykonania lub nienależytego wykonania obowiązków służbowych stosuje się przepisy Kodeksu cywilnego, z zastrzeżeniem art. 17 ust. 1 cyt. ustawy regulującego instytucję przedawnienia roszczeń poprzez odesłanie do przepisów działu XIV Kodeksu pracy. Analizując system prawa cywilnego i przepisy wojskowej ustawy szkodowej z wykorzystaniem powyższego łącznika stwierdzić należy, iż ustawodawca nie skonstruował ustawowej definicji szkody i w tym wypadku należy ją budować w oparciu o ogólne zasady prawa cywilnego oraz reguły wykładni. Szkodą będzie więc każdy uszczerbek w dobrach lub interesach prawnie chronionych, w tym wypadku jednostki wojskowej, powstały wskutek działań bezprawnych, które poszkodowany doznał wbrew własnej woli³. Z uwagi na tematykę niniejszego opracowania dalsze rozważania należy ograniczyć do szkody majątkowej, na którą składa się rzeczywista strata (*damnum emergens*) stanowiąca efektywne zmniejszenie majątku poszkodowanego i utracone korzyści

³ Tak: Z. Radwański, *Zobowiązania — część ogólna*, Warszawa 1995, s. 97.

(*lucrum cessans*) związane z brakiem wzrostu majątku poszkodowanego, który by nastąpił, gdyby nie zaistnienie zdarzenia powodującego szkodę. Takie składniki szkody majątkowej regulujące zakres świadczenia odszkodowawczego, zostały co do zasady wyodrębnione w art. 361 § 2 k.c., zaś ich modyfikacja może nastąpić poprzez szczególny przepis ustawy lub też consensus stron umownego stosunku cywilnoprawnego.

Przenosząc rozważania na grunt wojskowej ustawy szkodowej stwierdzić należy w pierwszej kolejności, iż zakres obowiązku odszkodowawczego żołnierza ulega znaczącemu ograniczeniu w stosunku do przepisów Kodeksu cywilnego, a konkretnie co do zasady określonej w art. 361 § 2 k.c. Po pierwsze, zgodnie z art. 3 wojskowej ustawy szkodowej, żołnierz odpowiada za szkodę w mieniu jedynie w granicach rzeczywistej straty, a więc z wyłączeniem utraconych korzyści. Po drugie, z zestawienia art. 7, 8 i 9 wojskowej ustawy szkodowej wynika jednoznacznie, iż podstawowym wyznacznikiem zakresu odpowiedzialności odszkodowawczej żołnierza jest umyślność, bądź też nieumyślność zachowania żołnierza jako sprawcy deliktu. Zgodnie z art. 9 cyt. wyżej ustawy naprawienie szkody w pełnej wysokości następuje tylko w przypadku umyślnego jej wyrządzenia. Podkreślić należy, iż w tym przypadku w skład szkody wchodzi zarówno rzeczywista strata jak i utracone korzyści. W świetle art. 7 i 8 wojskowej ustawy szkodowej nieumyślne wyrządzenie szkody, implikuje obowiązek odszkodowawczy do nieprzekraczalnej granicy trzymiesięcznego uposażenia przysługującego żołnierzowi, którego wysokość może zostać obniżona w przypadku zawarcia ugody pomiędzy żołnierzem, a dowódcą jednostki, przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, a w szczególności stopnia winy żołnierza i jego dotychczasowego stosunku do obowiązków wojskowych. Dokonując przez pryzmat powyższych wskazań, co do zakresu obowiązku odszkodowawczego, analizy przepisów Kodeksu cywilnego i wojskowej ustawy szkodowej stwierdzić należy jednoznacznie, iż przepisy wojskowej ustawy szkodowej stanowią wyraz świadomego działania ustawodawcy w zakresie ograniczenia odpowiedzialności majątkowej żołnierzy i czyniąc zarazem wyjątek od zasady pełnego odszkodowania.

Na marginesie podkreślić należy, iż powyższe rozwiązanie jest kompatybilne systemowo z tożsamą przedmiotowo ustawą z dnia 7 maja 1999 r. o odpowiedzialności majątkowej funkcjonariuszy Policji, Straży Granicznej, Służby Celnej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej, Służby Więziennej, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego i Centralnego Biura Antykorupcyjnego⁴.

⁴ DzU z 2000 r. nr 53, poz. 548 ze zm.

III. USTALENIE CHARAKTERU PRAWNEGO ZBIEGU ROSZCZEŃ Z TYTUŁU NIENALEŻNEGO ŚWIADCZENIA I WOJSKOWEJ USTAWY SZKODOWEJ

Powyżej zaprezentowane rozwiązanie ustawowe skłania do refleksji na temat ustaleń charakteru prawnego zbiegu roszczeń z tytułu nienależnego świadczenia i wojskowej ustawy szkodowej. Nawiązując do przedstawionego we wprowadzeniu niniejszego opracowania stanu faktycznego zauważyć należy, iż niewątpliwie fakt przesunięcia środków pieniężnych z rachunku bieżącego jednostki wojskowej na rachunki beneficjentów świadczenia mundurowego, stanowił szkodę majątkową powstałą na skutek nienależytego wykonania obowiązków służbowych przez żołnierza służby mundurowej w rozumieniu art. 3 wojskowej ustawy szkodowej. Oceniając powyższe zdarzenie przez pryzmat przepisów Kodeksu cywilnego stwierdzić należy, iż nadpłata świadczeń każdemu z żołnierzy ponad podstawę prawną wynikającą z przepisów o służbie mundurowej stanowi świadczenie nienależne (*condictio indebiti*) w rozumieniu art. 410 § 2 k.c. Brak było bowiem podstawy prawnej do świadczenia przez jednostkę wojskową w tym zakresie i stąd też świadczenie takie podlega zwrotowi z tego tytułu prawnego na podstawie art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 1 k.c.⁵

Wskazując na powyższe stwierdzić należy, że w tej sytuacji faktyczno-prawnej występuje instytucja solidarności niewłaściwej powszechnie oznaczonej w doktrynie prawa zobowiązaniem *in solidum*⁶. Zauważyć bowiem należy, że Skarb Państwa — dowódca jednostki wojskowej ma dwóch dłużników z różnych tytułów prawnych, którzy są zobowiązani spełnić na jego rzecz identyczne świadczenie — z tym skutkiem, że spełnienie go przez jednego z dłużników zwalnia pozostałych. Równocześnie nie ma ani umowy, ani przepisu prawnego uzasadniającego powstanie zobowiązania solidarnego, a pomimo to każdy z dłużników odpowiada wobec wierzyciela za całość świadczenia. Dłużnikiem jest więc żołnierz służby mundurowej pokrzywdzonej jednostki w oparciu o przepisy wojskowej ustawy szkodowej i żołnierze otrzymujący nienależne świadczenia *pro parte*, co do całej kwoty szkody jako beneficjenci nienależnego świadczenia w oparciu o przepisy Kodeksu cywilnego. Brak jest jednocześnie obligacyjnego węzła prawnego pomiędzy wojskowym sprawcą szkody, a beneficjentami nienależnego świadczenia, który by konstruował roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia po zaspokojeniu dowódcy jednostki wojskowej przez wojskowego sprawcę szkody.

⁵ Vide: tak też w uzasadnieniu wyroku NSA w Poznaniu z dnia 29 stycznia 2009 r. (sygn. IV SA/Po 417/08); publ. LEX nr 478305

⁶ Z. Radwański, op. cit., s. 116–117

IV. ROZSTRZYGNĘCIE ZBIEGU ROSZCZEŃ

Tak postawiona teza skłania do analizy zbiegu roszczeń rozumianego jako prawo podmiotowe dowódcy jednostki wojskowej co do wyboru dłużnika. Rodzi się bowiem pytanie czy owo prawo ma charakter realny, czy pozorny, a więc konieczne jest ustalenie, czy dowódca może dokonać wyboru w oparciu o którą z podstaw prawnych będzie prowadził proces windykacyjny. Zaznaczyć należy, iż zarówno doktryna jak i judykatura nie wypowiadała się *in concreto* w przedmiocie zbiegu roszczeń *in solidum* na gruncie przepisów wojskowej ustawy szkodowej jak i przepisów Działu V Kodeksu pracy regulującego odpowiedzialność materialną pracowników z roszczeniami *stricte* obligacyjnymi wynikającym z przepisów Kodeksu cywilnego.

Odpowiedzi na powyższe pytanie należy udzielić w oparciu o wykładnię systemową prawa wynikającą z analizy porównawczej przepisów Kodeksu cywilnego i wojskowej ustawy szkodowej oraz w oparciu o reguły wykładni funkcjonalnej, asocjującej do ratio legis ustawodawcy. Punktem wyjścia do rozważań w tym zakresie jest przyjęcie, iż zgodnie z podstawową zasadą polskiego porządku prawnego wyrządzona szkoda powinna być naprawiona w pełnej wysokości, chyba że przepisy szczególne nakazują miarkowanie zakresu odszkodowania chociażby w oparciu o zasady słuszności⁷. Na powyższe wskazuje kompensacyjny charakter obowiązku odszkodowawczego, zgodnie z którym wysokość odszkodowania, co do zasady powinna ściśle odpowiadać wysokości szkody⁸. Funkcja kompensacyjna została w kodeksie cywilnym zrealizowana jako główna i właściwa funkcja odpowiedzialności odszkodowawczej, zaś pozostałe funkcje odpowiedzialności odszkodowawczej nie warunkują kształtu ogólnych unormowań indemnizacyjnych⁹.

Badając w tej płaszczyźnie przepisy wojskowej ustawy szkodowej i Kodeksu cywilnego stwierdzić należy, iż przepisy wskazanej ustawy mają względem Kodeksu cywilnego charakter szczególny i są specyficzne ze względu na ich podmiotowy i przedmiotowy zakres stosowania. Oczywiście jest, że mogą one dotyczyć jedynie żołnierzy, którzy nie wykonując lub nienależycie wykonując obowiązki służbowe wyrządzili szkodę w mieniu jednostki. Najistotniejszym jednak jest fakt, że przepisy wojskowej ustawy szkodowej w zakresie nieumyślnego wyrządzenia szkody są wyrazem świadomego działania ustawodawcy co do miarkowania wysokości zobowiązania odszkodowawczego¹⁰. W tym zakresie wysokość obowiązku

⁷ Por.: art. 8 wojskowej ustawy szkodowej, art. 440 k.c.

⁸ Por.: W. Czachórski, *Zobowiązania. Zarys wykładu*, Warszawa 1994, s. 80

⁹ Patrz: M. Kaliński, *Szkoda na mieniu i jej naprawienie*, Warszawa 2011, s. 147

¹⁰ Tak też w dziale V Kodeksu pracy art. 114 i następne

odszkodowawczego limitowana jest bowiem rzeczywistą stratą (art. 3 wojskowej ustawy szkodowej) i kwotą trzymiesięcznego uposażenia żołnierza (art. 7 wojskowej ustawy szkodowej). Tożsame ograniczenia wysokości roszczenia odszkodowawczego nie występują natomiast w przypadku wdrożenia postępowania windykacyjnego w oparciu o przepisy Kodeksu cywilnego, które stoją na straży zasady pełnej restytucji szkody. Argumentując dalej, w oparciu o wykładnię systemową prawa, zauważyć należy, iż całokształt przepisów normujących finanse publiczne konstruuje obowiązek kierowników jednostek sektora finansów publicznych, jakimi są niewątpliwie dowódcy jednostek wojskowych, jako dysponenci środków budżetowych dla dochodzenia należności Skarbu Państwa w pełnej wysokości¹¹. Powyższy obowiązek wynika chociażby z art. 5 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 17 grudnia 2004 r. o odpowiedzialności za naruszenie dyscypliny finansów publicznych¹². Z systemu tych przepisów wynika jednoznacznie, iż dowódca jednostki wojskowej powinien dążyć do naprawienia szkody w pełnej wysokości, a ten cel jest w określonych stanach faktycznych, możliwy do osiągnięcia, jedynie przy zastosowaniu przepisów Kodeksu cywilnego o zwrocie nienależnego świadczenia, a nie wojskowej ustawy szkodowej. Opisane ograniczenie w realiach wskazanego na wstępie przypadku, tym dobitniej pokazuje do kogo winno zwrócić się o zwrot nadpłaconego świadczenia, gdyż przy hipotetycznym założeniu że powstała szkoda miałaby wartość wyższą niż trzykrotne uposażenie odpowiedzialnego za szkodę żołnierza, w oparciu o regulację wskazanej ustawy można by jedynie odzyskać część utraconej kwoty, co skutkowałoby niepełną restytucją i pogorszeniem substratu majątkowego jednostki. Stąd też ze wszech miar słusznym jest stwierdzenie, iż z uregulowań wskazanej ustawy dowódca korzystać może jedynie w wypadku nie ujawnienia beneficjentów nienależnej korzyści majątkowej, względnie w sytuacji, gdy w określonym stanie faktycznym sprawy występuje brak przesłanek konstruujących roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia lub też wystąpiły przesłanki wykluczające roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia (vide: art. 409 k.c. i art. 411 k.c.). W realiach opisanego przypadku beneficjenci zostali ujawnieni i to wobec nich winny być podjęte działania windykacyjne, co byłoby zgodnym z prawem sposobem przywrócenia istniejącego przed dokonaniem wypłatami *status quo*. Podkreślić należy, iż mając w niniejszej sprawie na uwadze oczywistość nienależnego świadczenia jakie otrzymali żołnierze, wydaje się wysoce prawdopodobnym, a wręcz pewnym, że prowadzona wobec nich windykacja zakończyłaby się dobrowolnym zwrotem nienależnego świadczenia, po wezwaniu ich przez dowódcę do jego zwrotu.

¹¹ Ustawa z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych — DzU z 2009 r. nr 157, poz. 1240 ze zm.

¹² DzU z 2005 r nr 14, poz. 114 ze zm.

Zauważyć również należy, iż zindywidualizowanie w wojskowej ustawie szkodowej odpowiedzialności żołnierza w ramach zawinienia i możliwości płatniczych, bez naruszenia podstaw egzystencji żołnierza i jego rodziny, wyraża funkcję ochronną i wychowawczą tej instytucji. Poczynione powyżej uwagi skłaniają do postawienia tezy, że ze względu na konstrukcję *in solidum* obciążenie żołnierza obowiązkiem odszkodowawczym w ramach wojskowej ustawy szkodowej i wykonanie przez żołnierza jego świadczenia jako dłużnika powoduje, że nie posiada on żadnych instrumentów prawnych do dochodzenia regresowego wobec beneficjentów nienależnej korzyści majątkowej, albowiem system prawa nie konstruuje żadnego stosunku obligacyjnego pomiędzy tymi podmiotami, zaś do zobowiązań *in solidum* nie stosuje się art. 376 k.c. regulującego regres w zobowiązaniach solidarnych¹³. Stąd też wskazana wyżej funkcja ochronna i wychowawcza wojskowej ustawy szkodowej oraz elementarne zasady sprawiedliwości nakazują również pierwszeństwo stosowania rozwiązań cywilnoprawnych przed wojskowym postępowaniem szkodowym. Jest bowiem oczywistym, iż sytuacja w której żołnierz wykonał ciężący na nim obowiązek odszkodowawczy, a jednocześnie w rzeczywistości prawnej funkcjonują beneficjenci nienależnego świadczenia wobec których brak jest podstaw do odebrania im tych korzyści przez żołnierza, jest stanem, który w powszechnym odczuciu społecznym budzi sprzeciw i jednocześnie urąga zasadom sprawiedliwości, negując zarazem funkcję ochronną i wychowawczą wojskowej ustawy szkodowej. W związku z powyższym uznać należy, iż w przypadku funkcjonowania cywilnoprawnych dłużników innych niż żołnierz, jego odpowiedzialność w oparciu o przepisy wojskowej ustawy szkodowej powinna mieć charakter wtórny wobec regulacji Kodeksu cywilnego i aktualizuje się ona dopiero wobec bezskuteczności windykacji cywilnoprawnej, stwierdzonej postanowieniem komornika o umorzeniu postępowania egzekucyjnego wobec bezskuteczności prowadzonego przez niego postępowania. Względnie odpowiedzialność żołnierza z tytułu wojskowej ustawy szkodowej powinna się zaktualizować również, gdy w przedprocesowym wezwaniu do zapłaty dłużnik cywilnoprawny skutecznie podniesie przesłanki wykluczające zwrot nienależnego świadczenia określone w art. 409 k.c., albowiem w tym przypadku wytaczanie powództwa windykacyjnego jest niecelowe.

Konstatując stwierdzić należy jednoznacznie, iż przepisy Kodeksu cywilnego mają pierwszeństwo stosowania względem wojskowej ustawy

¹³ Tak: Z. Radwański, op. cit. s. 117, por. też M. Pyziak-Szafnicka, *Prawo Zobowiązań. Część ogólna*, tom V, Warszawa 2006, str. 360; (odmiennie; SN, w wyroku/postanowieniu z dn. 2 czerwca 1956 r., sygn. CR 1218/54, OSP 1957, nr 1, poz. 31, na gruncie d. k.c.)

szkodowej w tych stanach faktycznych, gdy zachodzi konkurencja procedowania windykacyjnego w oparciu o przepisy Kodeksu cywilnego i przepisy wojskowej ustawy szkodowej z uwagi na różność podmiotów odpowiedzialnych na podstawie tych ustaw i różnych podstaw odpowiedzialności. Uznać jednak należy, że pomimo naprawienia szkody przez dłużników cywilnoprawnych dowódca jednostki wojskowej, winien zawsze wnikliwie rozważyć zasadność wdrożenia postępowania dyscyplinarnego wobec żołnierza, którego niewykonanie lub nienależyte wykonanie obowiązków służbowych spowodowało szkodę w mieniu wojskowym.

Zaznaczyć należy, iż praktyczne stosowanie prawa w powyższym zakresie może rodzić poważne problemy związane z niebezpieczeństwem przedawnienia roszczenia Skarbu Państwa — dowódcy jednostki wobec dłużnika — żołnierza z tytułu wojskowej ustawy szkodowej. Uruchamiając bowiem pierwotnie roszczenie z tytułu nienależnego świadczenia może dojść do przedawnienia roszczenia z tytułu wojskowej ustawy szkodowej. Zwrócić należy bowiem uwagę, iż konstruując terminy przedawnienia roszczeń Skarbu Państwa — dowódców jednostek wojskowych wynikających z wojskowej ustawy szkodowej ustawodawca w art. 17 ust. 1 tej ustawy odwołał się do przepisów działu XIV k.p. Implikacją powyższego jest fakt, iż w przypadku nieumyślnego wyrządzenia szkody przez żołnierza na gruncie wojskowej ustawy szkodowej roszczenie Skarbu Państwa — dowódcy jednostki wojskowej, zgodnie z art. 291 § 2 k.p. ulega przedawnieniu *a tempore scientiae* po upływie jednego roku, od dnia powzięcia przez dowódcę wiadomości o wyrządzeniu szkody w mieniu wojskowym i nie później niż z upływem 3 lat, od jej wyrządzenia. Stąd też w praktyce funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości uzyskanie w przeciągu jednego roku tytułu wykonawczego przeciwko dłużnikom — beneficjentom nienależnego świadczenia, a następnie uzyskanie ewentualnego postanowienia komornika o umorzeniu postępowania egzekucyjnego z uwagi na bezskuteczność czynności egzekucyjnych wydaje się w praktyce w wysokim stopniu nieprawdopodobne, a wręcz niemożliwe.

Stąd też poszukując w systemie prawa rozwiązania uwzględniającego postulat ustawodawcy w zakresie funkcji ochronnej wojskowej ustawy szkodowej zauważyć należy, iż w toku modelowego postępowania windykacyjnego istnieje praktyczna możliwość pogodzenia zabezpieczenia *sensu largo* roszczenia odszkodowawczego Skarbu Państwa — dowódcy jednostki wojskowej względem żołnierza — dłużnika z realizacją ww. funkcji ochronnej wojskowej ustawy szkodowej. Możliwość taka istnieje na etapie postępowania egzekucyjnego *sensu stricto*, a więc po uzyskaniu przez Skarb Państwa — dowódcę jednostki wojskowej tytułu wykonawczego wywodzącego się z tytułu egzekucyjnego zasadzającego jego roszczenie

wobec wszystkich dłużników odpowiedzialnych *in solidum*. Zauważyć należy, iż Sąd Najwyższy w wyroku z dn. 14 sierpnia 1997 r., wskazując na dopuszczalność stosowania do zobowiązań *in solidum* przepisów o zobowiązaniach solidarnych podał praktyczną wskazówkę, iż wierzyciel, a więc w tym przypadku Skarb Państwa — dowódca jednostki wojskowej, może jednym pozwem wystąpić przeciwko niektórym lub też wszystkim dłużnikom odpowiedzialnym *in solidum*. W takim przypadku spełnienie świadczenia przez jednego z dłużników powoduje wygaśnięcie całego zobowiązania. Ta reguła odpowiedzialności musi przy tym jasno i precyzyjnie wynikać z sentencji wyroku zasądzającego powództwo tak, aby wierzyciel nie mógł egzekwować całej zasadzonej wierzytelności od każdego z dłużników odpowiedzialnych *in solidum*¹⁴. Stąd też stwierdzić należy, iż w przypadku bezskuteczności przedśądowego wezwania do zapłaty skierowanego wobec beneficjentów nienależnego świadczenia jak i odmowy uznania długu przez żołnierza na gruncie wojskowej ustawy szkodowej, zasadnym będzie wytoczenie przez wierzyciela — Skarb Państwa dowódcę jednostki wojskowej — powództwa przeciwko wszystkim dłużnikom odpowiedzialnym *in solidum*. Podkreślić należy, iż żądanie pozwu powinno w stosunku do żołnierza zawierać ograniczenia wynikające z treści wojskowej ustawy szkodowej oraz wnioski o stwierdzenie, iż zapłata świadczenia przez któregokolwiek z dłużników *in solidum* powoduje wygaśnięcie długu wobec pozostałych dłużników. W takim stanie rzeczy po uwzględnieniu powództwa postulat realizacji funkcji ochronnej wojskowej ustawy szkodowej oraz zasad słuszności realizowany będzie na etapie postępowania egzekucyjnego. Dowódca jednostki wojskowej winien bowiem w pierwszej kolejności skierować wniosek egzekucyjny przeciwko beneficjentom nienależnego świadczenia z uwagi na fakt, iż tylko od tych dłużników w niektórych sytuacjach może otrzymać pełne świadczenie odszkodowawcze oraz dlatego, że tylko w ten sposób zadośćuczyni zasadom sprawiedliwości i słuszności, albowiem to w aspekcie majątkowym doprowadzi do przywrócenia stanu istniejącego przed zdarzeniem powodującym szkodę w mieniu jednostki. Dopiero bezskuteczność postępowania egzekucyjnego względem beneficjentów nienależnej korzyści majątkowej winna implikować skierowanie postępowania komorniczego przeciwko żołnierzowi — po bezskuteczności przedegzekucyjnego wezwania do zapłaty.

¹⁴ Vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 sierpnia 1997 r., II CKU 78/97; publ. „Prok. i Pr.” 1998, nr 2, s. 30, por. też.: uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dn. 29 grudnia 1994 r. w sprawie, III CZP 160/94, OSP nr 7–8, poz. 162.

V. PODSUMOWANIE WRAZ Z POSTULATAMI DE LEGE FERENDA

Podsumowując, z powyższego opracowania wypływa postulat prawidłowego stosowania przepisów wojskowej ustawy szkodowej po pierwsze, poprzez nakierowane na zaniechanie obciążania obowiązkiem naprawienia szkody w mieniu wojskowym żołnierzy, w sytuacji występowania w stanach faktycznych dłużników stosunków cywilnoprawnych, czego konsekwencją jest *de facto* pokrzywdzenie żołnierzy z uwagi na brak instrumentów regresowych wobec cywilnoprawnych dłużników (konstrukcja *in solidum*). Po drugie, niedopuszczenie do powstawania uszczerbku w mieniu wojskowym na skutek nieuprawnionego stosowania instrumentów wojskowej ustawy szkodowej, limitującej wysokość obowiązku odszkodowawczego przed instytucjami Kodeksu cywilnego statuującymi zakres obowiązku odszkodowawczego w pełnej wysokości.

Formułując powyższe postulaty zwrócić należy uwagę, iż określenie przez ustawodawcę tak krótkiego rocznego terminu przedawnienia roszczenia z jednej strony wręcz nakazuje pozywanie przez dowódcę jednostki wojskowej wszystkich dłużników odpowiedzialnych *in solidum* jednym pozwem w celu uniknięcia narażenia na skuteczne podniesienie przez dłużnika z tytułu wojskowej ustawy szkodowej skutecznego zarzutu przedawnienia roszczenia, a z drugiej strony może zdecydowanie przedłużyć merytoryczne badanie sprawy przez sąd powszechny z uwagi na zupełnie odmienne przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej dłużników *in solidum*. Z tego też względu zasadnym byłoby — *de lege ferenda* — zastosowanie przez ustawodawcę w wojskowej ustawie szkodowej, powrotu do ogólnego trzyletniego terminu przedawnienia roszczeń w sytuacji, gdy co do tożsamego roszczenia dowódca jednostki wojskowej występują w systemie prawa inni dłużnicy. Jednocześnie podkreślić należy, iż wydłużenie terminu przedawnienia *a tempore scientiae* tylko w tym zakresie uwzględni zarazem funkcję ochronną wojskowej ustawy szkodowej oraz uprości węzeł obligacyjny, w obrębie którego będzie procedował sąd powszechny. Dopiero bowiem ewentualne oddalenie powództwa z tytułu nienależnego świadczenia będzie po stronie Skarbu Państwa — dowódcy jednostki wojskowej, implikowało wytoczenie kolejnego powództwa z roszczeniem opartym o przepisy wojskowej ustawy szkodowej. Niezwykle istotnym jest przy tym fakt, iż podjęcie takiego zabiegu legislacyjnego już na gruncie przepisów działu XIV Kodeksu pracy, przy zachowaniu aktualnego brzmienia art. 17 ust. 1 wojskowej ustawy szkodowej, byłoby zabiegiem jak najbardziej trafnym. Odnosiłoby się ono bowiem pośrednio do wojskowej ustawy szkodowej, a bezpośrednio do pracowników, którzy w przypadku zbiegu roszczeń *in solidum*, powinni korzystać również z funkcji ochronnej przepisów prawa pracy.